

# GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

**Abonament** na kwiecień w naszej ad-  
ministracji 30 gr., w agen-  
turach miejscowych i zamiejscowych 40 groszy,  
przez pocztę 43 grosze, pod opaską w Polsce  
40 groszy. Abonamenty przyjmują wszystkie agentury pocztowe.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200 695.

Egzemplarz pojedynczy 5 groszy.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura  
Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie  
7-lamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz mili-  
metry na stronie 4-lamowej 10 groszy. —: —:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 36

Toruń, niedziela 3 maja 1925

Rok 3

## Święto 3-go Maja - świętem Król. Korony Polskiej.

Po raz pierwszy w roku bieżącym schodzi się święto 3-go Maja z Świętem Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Korony Polskiej. Kiedy w połowie XVII wieku ścisnęli Polskę wrogowie z wschodu i z zachodu zmuszając króla Kazimierza do ucieczki, kiedy wszystkie twierdze runęły, a serce narodu się złamało, znalazła się jedna twierdza niezdołana i jedno serce nieugięte. Tą twierdzą Jasna Góra, a sercem ks. Kordecki. Częstochowa nie poddała się, kalwiński szwedz Jej nie zdobył, rycerstwo zamknięte na Jasnej Górze, wspierane modlitwą, postem i świętością białego zakonika Kordeckiego, leżącego krzyżem przed obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, nie ugięło się przed trzymanym oblężeniem i odepchnęło wroga.

Taka moc i potęga szła z obrazu, w którym Najświętsza Pani obrała so-

bie królowanie w Polsce. Stamtąd rozdała Ona łaski i błogosławi i wspiera naród polski. Dlatego to król Jan Kazimierz po powrocie z wygnania do Lwowa złożył w r. 1658 uroczyste ślubowanie w katedrze lwowskiej przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej, w którym to ślubowaniu Matce Najświętszej w dowód wdzięczności za cudowne ocalenie królowanie nad Polską oddał. Odtąd też związała się Polska z Matką Najświętszą. — Król, imieniem całego narodu wybrał Ją na królowę Polski. I przydało się to ślubowanie Kazimierzowskie Kiedy Państwo Polskie istnieć przestało, kiedy naród nie mógł wybierać króla, kiedy królami Polski ogłosili się jej najeźdźcy, którzy przewodził, któż nas chronił od upadku ducha, któż nam w dniach niewoli królował? — Niektó inny, ale ta co „Jasnej bro-

ni Częstochowy i w Ostrej świeci Bramie”

Czy jest dom polski, w którym by obraz Matki Boskiej Częstochowskiej nie wisiał? —

To nabożeństwo i wierność narodu dla Najświętszej Panny Marji, jakoteż Jej umiłowanie sobie w cudownych obrazach u mieszczonych po niezliczonych miejscach w Polsce, skłoniło Stolicę Apostolską do ustanowienia święta Matki Boskiej Królowy Korony Polskiej i do wzywania tego wezwania w litanji Loretanskiej. Święto to obchodzone było w pierwszą niedzielę Maja. Dzisiejszy namiestnik Chrystusowy Pius XI., wyświęcony na biskupa w Warszawie, jako Nuncjusz Apostolski przy rządzie polskim, na którego biurku stoi obraz Matki Boskiej Jasnogórskiej zgodził się chętnie na prośbę Episkopatu Polskiego, aby święto Królowej Korony Polskiej

mogła obchodzić cała Polska katolicka w dniu 3-go Maja, jako dniu święta narodowego i państwowego. W ten sposób złączy się po wsze czasy święto Królowej Korony Polskiej z świętem całego narodu i państwa.

Niechże w tym dniu uprzytomni sobie cały naród polski ile dobrodziejstw, łask i cudów Nań z Jasnej Góry spłynęło. Kiedy pod bramami Warszawy i Lwowa stanęły bolszewickie wojska z żydowskimi komisarzami tysiącami pielgrzymki spieszyły na Jasną Górę z wołaniem o ratunek. Dziś niech z milionowych serc polskich popłyne wdzięczność za opiekę i prośba o dalsze królowanie nad nami, by w razie zakusy krzyżackie i bolszewickie, jako też wewnętrzni wrogowie duszy narodu nie zaturwały i potęgi polskiej nie złamały. Ks. Wł. Matus, pos. ziemi Husiatyńskiej.

## DLACZEGO 3-go MAJA JEST ŚWIĘTEM NARODOWEM W POLSCE.

Do dnia 3 maja 1791 r., w Polsce rządziła tylko szlachta. — Od śmierci ostatniego króla dziedziczn. Kazimierza Wielkiego, z rodu naszych Piastów, rządy w Polsce zaczęły przechodzić w jej ręce.

Za czasów Jagiellonów, szlachta i wielcy magnaci, narzucali swą wolę każdemu nowo-obranemu królowi, zmuszając go do zrzeczenia się części królewskich praw, na rzecz swoją.

O ile za dynastji Piastów, miasta rządziły się swoim prawem, które nadawał im sam król, tak samo jak rolnik, chociaż pracował na łanach pańskich, był wolnym i podlegał prawom królewskim, o tyle później, gdy szlachta obierając królów, zdobywając dla siebie coraz większe prawa, zaczęła kasować prawa miast, i narzucać im swą wolę, a kmieci pracujących na roli, zamieniała w chłopów, swoich poddanych, przywiązanych do ziemi.

Z początku rycerstwo zdobywając coraz większe prawo, kosztem miast i kmieci, broniło bohatersko granic swego państwa. W miarę wzrostu swej potęgi i dobrobytu, zaczęło wyłącznie dbać o swój stan i swoje przywileje a uciskać miasta i kmieci, obronę zaś granic państwa, spychało na barki najemnego żołdactwa.

Stan taki w tym czasie był w całej Europie. — Tylko w innych krajach królowie byli dziedzicznymi panami swych poddanych, i chociaż szlachta dusiła miasta i chłopów, król znowu rozkazywał szlachcie, i w interesie własnym i jej, bronił przed wrogiem swego kraju.

W Polsce po śmierci jednego króla, każdorazowo wybierano drugiego, a dzieci nowo wybranego nie miały prawa do tronu. — Była to rzeczpospolita szlachecka, na czele której był król wybrany przez szlachtę, ale nie miał nawet takich praw, jak nasz dzisiejszy prezydent Wojciechowski.

Polską rządził sejm i senat, a właściwie wielkie rady magnatów, które narzuciły swą wolę drobniejszej szlachcie i samemu królowi.

Wojska stałego nie było. — Jak już nieprzyjacieli byli w granicach kraju, to wtedy dopiero bierał się sejm, uchwalał podatek na wojnę, i upowazniał króla do zwołania pospolitego ruszenia w obronę zagrożonych granic.

Uchwały sejmu musiały być jednomyślne, bo każdy poseł miał prawo „liberum veto“, (nie pozwalał) i mógł zerwać obrady sejmu. Korzystały często z tego prawa wielkie rody, wysyłając przeplaconych przez siebie posłów, dla zrywania sejmów.

W 18 stuleciu, szlachta i magnateria, zagarnęwszy już wszystkie prawa dla siebie, zubożyła miasta, a chłopów zamieniła prawie w niewolników, sama zaś syta i zubożona, zatracala coraz więcej poczucie państwowości i mało dbała o obronę granic ojczyzny.

W tym czasie państwa ościennie, rządzone samowładnie przez monarchów, t. j. Austrija, Rosja i Prusy, zwiększały gwałtownie swoje już stałe armje, patrząc ra-

dosnem okiem na bezład i brak obrony w Polsce.

Patryjoci rozumiejąc niebezpieczeństwo dla ojczyzny, zaczęli nawoływać do zastosowania się, do zmiany praw i konstytucji w Polsce. Do ukrócenia samowoli, a nadanie praw szerszym rzeczom i mieszkańcom kraju.

Szerzenie tych hasel nie podobało się naszym sąsiadom, którzy na Polskę patrzyli jako na własny łup. — Marja Teresa austriacka, rozwyrzona Katarzyna, caryca moskiewska i wiarołomny Fryderyk, król pruski, porozumieli się między sobą i w r. 1772 wkroczyli do Polski i każdy z nich zabrał sobie część naszego kraju.

Nawoływania patryjotów i groza dalszego rozbioru, zmuszała do obmyślenia szybkiej naprawy. Zakładano szkoły, zwiększano wojska, wydawano setki ulotnych pism, nawołujących do zmiany ustroju państwowego. —

Nareszcie w r. 1791 sejm po czteroletnich rozprawach, na wniosek patryjotów i króla uchwalił nową konstytucję.

Dnia 3 maja 1791 r. na salę obrad został wniesiony już gotowy projekt konstytucji, na rozkaz króla Stanisława Poniatowskiego odesłany i wbrew opozycji przyjęty i zaraz zaprzysiężony przez króla i stany.

Konstytucja znosiła dotychczasowy wybór posłów i prawa „liberum veto“. Na miejsce wybieralności wprowadzała tron dziedziczny, zwiększała utrzymanie sta-

łej armji do stu tysięcy żołnierzy. Nadawała prawo miastom wysyłania własnych posłów na sejm, a chłopów brała w opiekę prawa, przed samowolą szlachecką.

Po ogłoszeniu tego prawa nastąpiła wielka radość po wsiach i miastach, a lud wykrzykiwał po ulicach — Wiwat król! Wiwat wszystkie stany! —

Było to wielkie dzieło, pierwsze w całej Europie, nadanie praw mieszczańskim i chłopom, i mogło zbawić naszą ojczyznę — ale oczy carycy Katarzyny i przewrotnego Fryderyka Pruskiego nie próżnowały. Przeplacili oni część magnatów i ogłupiałej szlachty, która utworzyła za pieniądze Moskwy i Prus, t. zw. konfederację w Targowicy. Konfederacja ta rozpoczęła wojnę w obronie zapleśnialych swych praw. Popierali ją naturalnie wrozy sąsiedzi.

Skorzystała z tego caryca Katarzyna i Prusak Fryderyk, i niby w obronę szlachty wysłali swe wojska do Polski, zabierając znowu wielką część naszego kraju. Był to drugi rozbiór Polski.

Nieudane powstanie Kościuski, spowodowało trzeci rozbiór Polski.

Od tego czasu upłynęło 130 lat. Polska często zrywała się do boju, chcąc zerwać nalożone jej pięta niewoli. Ojcowie i dziadkowie nasi hojnie rozlewali swoją krew w obronę wolności i ignych ludów Europy, wierząc, że kiedyś z tego powstanie wolność jej ojczyzny.

Ciąg dalszy  
na drugiej stronie.



## W dniu 3 Maja.

Radosny dla nas nastał dzień!  
Radośnie biją dzwony!  
Z tysiący piersi zabrzmiał śpiew:  
Sen wieków nasz ziszczony.

W powietrzu dumnie buja ptak  
Z koroną srebrno białą,  
I hufce sławne z dawnych lat  
Znów zbrojne zmarły chwstały.

Radosny je dziś wita lud,  
W cud zmarłych wstania wierzy;  
Ojczyzna się otrzęsa z pęt  
I strój przywdziała świeży.

Z tysiąca piersi zabrzmiał głos —  
Aż w niebios bramy bije,  
I morze wtórzy mu i las:  
Ojczyzna niechaj żyje!

Niech żyje! — I niech pilnych rąk,  
Ją ufunduje praca;  
Niech trud nasz i zielony łan  
Nas żywi i wzbogaca.

Niech mętnych dźwięków zmlknie brzęk  
U dołu i u szczytu,  
Niech pleśń i rdza i brud i mąg  
Nie plamią zórz rozświetlu.

Na rolę rzucmy zdrowy siew  
A hojne będą plony!  
Radosny dzisiaj zabrzmiał śpiew,  
Radośnie biją dzwony.

### OBYWATELE!

Dzień 3-ci maja, rocznicę wiekopomnej Konstytucji 1791 r. a dziś uroczyste święto Najjaśniejszej Rzeczypospolitej obchodzić będzie w tym roku Pomorze po raz szósty w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Dzień ten winien być nie tylko urzędowym aktem uroczystym, lecz nade wszystko stać się Świętem Narodowym Polaków, świętem całej ludności, stanów wszystkich i wszystkich warstw społeczeństwa. Winien stać się świętem radości i wesela, w którym serca polskie odczuwają głęboko radosną świadomość wolności i niepodległości Narodu Polskiego!

Po wiekowych mrokach niewoli i udręki, które bezpowrotnie minęły i nigdy — dopóki żyć będą Polacy — nie wrócą, uczcić powinniśmy dzień ten słonecznym, jasnym i radosnym wspomnieniem chwały i potęgi polskiej, co narodowi po trzykroć rozdarciemu jedności wróciła i moc i wolę promiennego Jutra!

W myśl więc życzenia Pana Prezydenta i Rządu Rzeczypospolitej wzywam ludność Pomorza, aby — obchodząc w serdecznej łączności ducha dzień 3-ci maja — radosnej dała początek tradycji dnia tego, jako Narodowego Święta Wolności i Wesela!  
Wojewoda Pomorski: Dr. Wachowiak.  
Toruń, dnia 27 kwietnia 1925 r.

### na nowej podstawie.

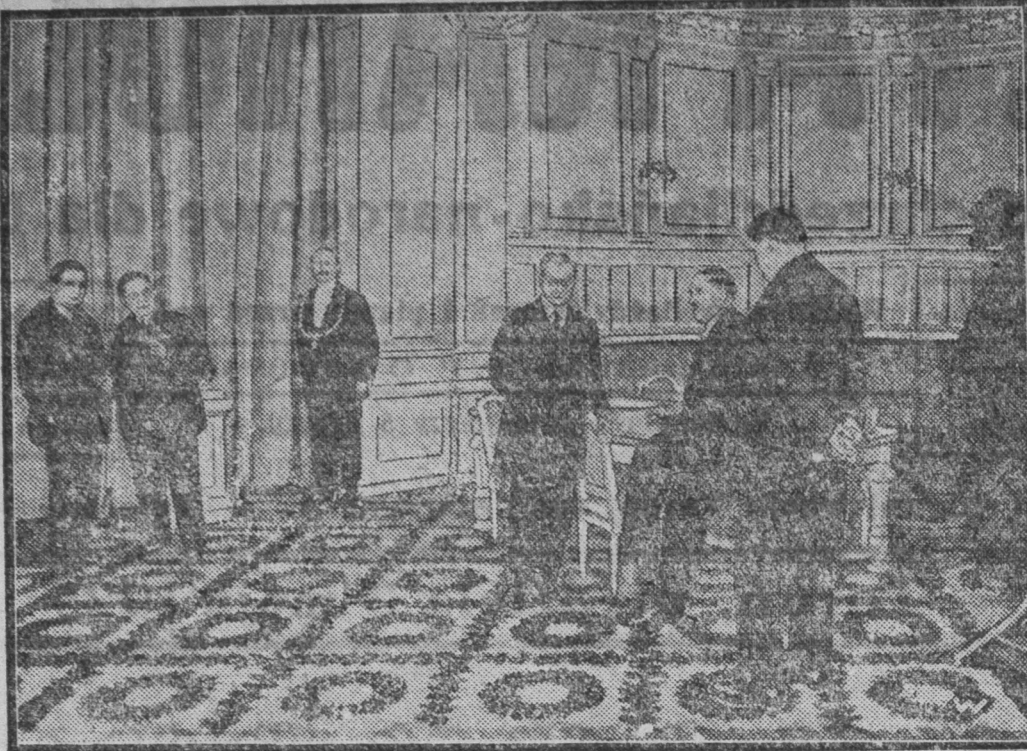
#### GŁOS ROMANA DMOWSKIEGO W SPRAWIE WYBORU HINDENBURGA.

W „Gazecie Warszawskiej” pisze Roman Dmowski o wyborach w Niemczech:

Wybór marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy odbija się silnie i w różnorodny sposób na dzisiejszych stosunkach międzynarodowych. Niektóre jego skutki możnaby zgóry przewidzieć. W tej wszakże chwili nie mam zamiaru się tem zajmować. Sądę, że pierwszą rzeczą jest zwrócić uwagę na najogólniejsze znaczenie tego doniosłego faktu. Bo ma on wielkie znaczenie zasadnicze.

Od r. 1917, od chwili, kiedy w polityce międzynarodowej zabrał głos prezydent Wilson, świat się dowiaduje codziennie, że stosunki między narodami zmieniają się od podstaw, że opierają się na nowych zasadach. Do triumfu tych zasad, po rewolucji w Rosji, potrzebna była tylko jedna rzecz: przewrót w Niemczech, a z nim upadek militarystyki, nacjonalizmu, imperjalizmu niemieckiego. Rok 1918 ten przewrót przyniósł, ostatnia przeszkoda została usunięta, i świat, zorganizowany pod egidą Ligi Narodów, wszedł w nowy okres swoich dziejów...

Niemiec do Ligi Narodów narazie nie wprowadzono, ale zaczęto przygotowywać grunt do tego, żeby i ten naród, wśród którego upiory przeszłości zostały zepchnięte w cień, mógł jak najrychlej wziąć udział w ogólnej współpracy ludów na nowych podstawach.



#### Z GABINETÓW MINISTERJALNYCH.

Przedpokój b. ministra finansów p. De Monzie, obecnie ministra oświaty, w chwili objęcia urzędowania po ministrze skarbu Clementel. Przedpokój za pełnią finansisci, którzy ministrowi chcą przedłożyć swe żale i bóle. —

W tej symfonii były, co prawda, zgrzyty, wcale liczne i silne, ale wyznawcy nowej ewangelii ludów rozumieją, że nowy porządek nigdy nie wchodzi w życie gładko, że nalogi niedawnej, acz bezpowrotnie minionej przeszłości, jeszcze przez pewien czas muszą zakłócać harmonję. Gdy chodzi o Niemcy, to przecie tam nowy ład coraz bardziej się utrwalal, i demokracja niemiecka przemawiała językiem, zrozumiałym dla jej sióstr całego świata.

I oto w tej chwili telegraf roznosi po całym świecie wieść o wyborze marszałka Hindenburga na prezydenta Rzeszy.

Wybór Hindenburga — to wyznaczenie wiary narodu niemieckiego, wyznaczenie tym razem uczciwie szczerze, bo masy nie umieją dyplomatyzować. Niema chyba takiego ignoranta na świecie, któryby treści tego wyznaczenia nie zrozumiał.

Wszystko jedno, co nowoobрани, sędziwy prezydent Rzeszy, powie, jakie deklaracje złoży — jego imię wyznacza: to cały kanon politycznej wiary, kodeks praw, które naród niemiecki w swej większości uznaje za obowiązujące w swem postępowaniu.

Ten kanon nie ma nic wspólnego z ewangelją, gólszoną ludom od roku 1917. To kwintesencja tej wiary, której sprawiono już triumfalny pogrzeb, wiary, z którą Niemcy weszły w wojnę 1914 roku. Pogrzeb był przedwczesny...

A może to tylko ostatnie echo ginącej przeszłości?... Nowy prezydent stoi nad grobem; jest najstarszy wiekiem wśród aktorów, grających na scenie politycznej świata. Może to stare, ginące Niemcy zaśpiewały swą pieśń łabędzią, zanim bezpowrotnie zejdą z widowni?

Jakże atoli wytłumaczyć fakt, że po stronie kandydatury sędziwego marszałka szły najmłodsze Niemcy kwiat młodzieży, studenci uniwersytetów niemieckich, szli z furją, nie cofając się przed przelewem krwi w walce?... Hindenburg osobiście, ze względu na swój wiek, należy już niezawodnie do przeszłości, ale wiara, którą jego imię wyraża — to wiara młodych Niemiec, tych, które nadchodzą.

„Nowe podstawy”, mające rządzić światem, zostały mocno wstrząśnięte. Okazuje się, że zaciąganie nowych podwalin pod budowę dziejów ludzkości nie jest rzeczą tak prostą.

Trzeba, ażeby ci, co na tych nowych podwalinach chcą przyszłość swoich krajów budować, zreflektowali się nieco, żeby zbadali lepiej materjał, z którego te podwaliny są zrobione.

Najświetniejsze plany architektoniczne doprowadzą do stworzenia kupy gruzów, jeżeli się buduje na ruchomym piasku.

Przedewszystkiem fundamenty.

**Czytajcie i rozpowszechniajcie „Gazetę Narodową”.**

### Kurs Zw. Lud.-Narodowego w Wejherowie.

(Od specjalnego sprawozdawcy).

Obywatele państwa, ażeby godnie wypełniać mogli obowiązki wobec swej ojczyzny, przedewszystkiem oboznani być powinni należycie ze stanem i biegiem spraw politycznych i gospodarczych kraju.

Odnośnemi informacjami służyć przedewszystkiem obok prasy wiece względnie zebrania sprawozdawcze posłów. Zdarza się jednakowoż nieraz, że odnośne wiece lub zebrania nie spełniają swego zadania, względnie wypełniają je tylko w niedostatecznej mierze. Bywa bowiem często, że burzliwe żywioły, którym zależy na tem, aby sąd zdrowy nie zapanował w społeczeństwie, chcą zniszczyć dodatnie wrażenia, jakie wywrzeć mogą na słuchaczach rzeczowe wywody mówców, wywołują demagogicznymi frazesami burdy i hałas i przewlekające się dyskusje. Wskutek tego albo spokojny tok rozpraw zostaje zakłócony albo też mówca marnuje czas i siły na zbijanie czczych i obłudnie rzuconych frazesów przeciwnika nużąc tem samym uczestników i nie wyczerpując tematu. Poza tem taki wiec względnie zebranie musi się liczyć z nastrojem publiczności i rzeczowe argumenty i materjały nie obarczać popularnemi frazesami i obrazami, które nie pozwalają na dość obiektywne przedstawienie rzeczy. Z tego powodu referaty wiecowe stawają się za jednostronne, — zbyt powierzchowne i ciasne.

Wobec tego Zw. Lud.-Nar. chcąc swym wyborcom przedstawić wyczerpująco, obiektywne i wszechstronne stan polityczny i gospodarczy kraju, przygotowuje cały szereg kursów we większych środowiskach, na których wygłasza referaty kilku mówców wobec publiczności posiadającej dobrą wolę i zrozumienie dla spraw państwa i narodowych.

Taki kurs odbył się w niedzielę 26 bm. w Wejherowie dla powiatu wejherowskiego i puckiego.

Kurs zagał o godz. 10 przed południem na wielkiej sali hotelu Prusińskiego p. Kwiatkowski, jako prezes miejscowego koła w obecności około 200 delegatów przybyłych z różnych miejscowości obu powiatów.

Po wstępnym przemówieniu, wyjaśnieniu celu kursu oraz powitaniu przybyłych posłów p. Kwiatkowski zaproponował na marszałka p. dr. Panka z Wejherowa, który też za zgodą zebranych objął przewodnictwo. Wice-marszałkami wybrano pp. Miotka z Pucka i Westfala z Wejherowa a sekretarzami pp. dyr. Czerwińskiego z Wejherowa i Kamrowskiego z Gdyni. Prócz tego do prezydium powołano pp. Wilnę z Pierwoszyca, Owianego z Łebcza, Radkego z Gdyni i p. Pobłockiego. Prasę reprezentowały „Słowo

Pomorskie”, „Gazeta Kaszubska” i „Gazeta Narodowa”.

Przystąpiono do wygłaszania referatów. Pierwszy referat wygłosił p. poseł Szturmowski oświetlając znakomicie potrzeby, zadania i uprawnione żądania rolnictwa, stanowiącego w Polsce 70 proc. ludności. O kwestji robotniczej mówił poseł Soltysiak, zaznaczając, że w Polsce nie nastąpi stan spokojnej współpracy dopóki ta sprawa wszechstronnie wyjaśniona nie zostanie i postawiona na właściwej drodze. Mówca zwraca się pod adresem inteligencji, która nie opiekowała się należycie robotnikiem, dopuściła do tego, że zawiadnęły nim żywioły wicherzycielskie, które umyślnie podtrzymują stan wrzenia i naprężenia pomiędzy robotnikiem a pracodawcą, aby nie stracić swych wygodnych stanowisk. Jako trzeci mówca zabrał głos p. poseł Marweg, przedstawiając stan gospodarczy i finansowy kraju, oraz wyjaśniając poszczególne pozycje budżetu na r. 1925 i wzajemny stosunek tych pozycji do siebie.

Na tem skończono przedpołudniowe obrady. Po południu jako pierwszy mówca zabrał głos ks. poseł Matusz z Husiatyna w Małopolsce, wskazując wspólność interesów i jednolitość dążeń i idei obywateli państwa bez względu czy zamieszkują kresy wschodnie czy zachodnie. I tak samo jak kresy zachodnie przyszyły z pomocą kresom wschodnim aby je uwolnić od gwałtów hajdamackiego bandyty, tak dzisiaj kresy wschodnie wzniosły głos protestu przeciw zakusom germańskim, gotowe każdej chwili przyjść z pomocą czynną przeciw odwiecznemu naszemu wrogowi i gnębielowi. Poruszeniem sprawy konkordatu, nakreśleniem smutnego obrazu, jaki przedstawia dzisiaj Rosja pod władzą bolszewicko-żydowską, a jakiego, granicząc o miedzę z tym krajem rozpaczy i upadku, mówca jest świadkiem oraz podziwienia rodaków z nad Zbrucza dla Pomorzana-Kaszubów, zakończył mówca swój piękny i interesujący referat.

Na szerszą skalę zakrojone było przemówienie p. posła Sachy, który podkreślając ogromną doniosłość dostępu do morza omówił też całokształt naszych zagadnień gospodarczych. Wrogowie nasi, chcąc zgnieść Polskę, pragną zarzucić nam pętlę na szyję dając do włączenia ogniwa łańcucha, jakie stanowi nasz korytarz pomorski.

Kwestja gospodarcza jest kwestja naszej przyszłości i dlatego dbać musimy o wszystkie stany i starać się o to, aby obywatele polskich liczyć nie według żołądków, ale głów i to światłych. Robotnikowi nic nie pomoże, że postawi sobie ustawę o 8-godzinnym dniu pracy — choćby oprawioną w ramki na pusty stół, albo zawiesił ją sobie na piersi wyjeżdżając za pracą do Francji. Czyż inspektor pracy kontroluje, ile godzin rośnie zboże? Nie chcemy obalić ustawy o 8-godz. dniu pracy, ale domagamy się wolności pracy. Musimy się zastanowić nad tem wszyscy bez względu na stan, czy chcemy dobrowolnie pracować dla nas, albo pod przymusem i knutem dla obcych.

Jako ostatni mówca przemawiał poseł Wierczak uderzywszy w ton nastrojowy, narodowy i patriotyczny i o-mówiwszy szerzej stosunki i politykę zagraniczną oraz potrzebę patriotyzmu czynu. Wszystkie przemówienia rzesiście oklaskiwano, nastroj uczestników był bardzo podniosły a tok rozpraw bardzo poważny. Należy się spodziewać, że kurs ten nie przebrzmi bez echa i przyniesie owoce bardzo dodatnie i obfite. Sprawozdawca.

#### Stan robót polnych w pow. toruńskim.

Jest w Polsce przysłowie: „Na św. Wojciech — kobylił pociech”; niestety w tym roku nie dalo go się zastosować. Łąki, kończyny dopiero po ostatnich ciepłych deszczach zazieleniły się a 23 kwietnia zakończył szereg przymrozków, które tak dotkliwie dały się we znaki roślinno ci.

Siewy jarzyn w pow. toruńskim już ukończone; wcześniejsze zasiewy powscho-dziły i niestety — w niektórych miejscach cokolwiek pośliznęły od zimna.

Obecnie są w całej pełni siewy buraków cukrowych. Teraz — rolnik pragnie jedynie słońca i ciepła! — Sady zaczynają kwitnąć... maj się zbliża... St. T.



## Ze świata.

## FRANCJA.

## POSELSTWO SOWIECKIE W PARYŻU.

„Rzeczpospolita“ donosi z Paryża, iż rząd francuski zdobył dokumenty, stwierdzające, że sekretarz ambasady sowieckiej Wolin był organizatorem ruchu bolszewickiego w koloniach francuskich oraz ostatnich rozruchów komunistycznych w Paryżu i Marsylii. Na wiecach kolonialnych komunista Wolin wygłaszał przemówienia atakujące imperjalizm francuski. Jeżeli Krasin sam nie odwoła Wolina, to rząd francuski będzie tego żądał.

## WYKRYCIA U KOMUNISTÓW PARYSKICH.

Rewizje w mieszkaniach komunistów doprowadziły do wykrycia licznych kompromitujących dokumentów i broni.

## ANGLJA.

## PLANOWANY ZAMACH KOMUNISTYCZNY W ANGLJI. SKUTKI ZBLIŻENIA SIĘ ANGIELSKO - BOLSZEWICKIEGO.

Dzienniki donoszą, że wykryto spisek pochodzenia komunistycznego, który miał na celu zamordowanie Chamberlaina. Jedno z poselsów zagranicznych miało uprzedzić władze o przygotowaniu spiskowych. Foreign Office nie dało jeszcze żadnych wyjaśnień w tej sprawie panuje jednak przy puszczeniu, że urzędowe wyjaśnienia będą później złożone.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin premier Baldwin oświadczył, że nie należy się liczyć z rychłym zwołaniem konferencji rozbrojenia. Minister wojny podał wiadomość do głównego dowodzącego załogi angielskich kolonii, że w koszarach angielskich znaleziono ulotki komunistyczne nawołujące do rozruchów i rzezi. Wdrożono natychmiastowe śledztwo, celem wyjaśnienia sprawy.

## ROSJA.

## SKAZANIE KS. ASZBERGA.

W Odesie zapadł wyrok przeciw ks. Aszbergowi skazujący go za utrzymywanie tajnych ochronek dla dzieci polskich na 3 lata więzienia, inni księża otrzymali niższe kary więzienne.

## Z sejmu polskiego.

## PRZEMÓWIENIE MINISTRA OŚWIATY ST. GRABSKIEGO.

Na posiedzenie Sejmu w dn. 28 z. m. Sprawozdawca pos. Rymar (ZLN.) zastanawiając się nad pytaniem, czy nasze szkolnictwo jest drogie i czy da się w przyszłości wydatki na nie zmniejszyć, przewiduje, że żadnych oszczędności w najbliższych latach robić na oświacie nie można. Budżet ten w r. 1928 dosięgnie sumy 400 milionów zł., w r. 1927 — sumy 500 milj. zł. Dalej mówca wyraża przekonanie, że kierownictwo oświaty powinno pozostawać w rękach państwa, ale niektóre wydatki należy przerzucić na samorządy i obywateli. W obecnym budżecie najważniejszym problemem dla szkolnictwa jest prawo budowy. Na cel ten preliminowano 8 milionów zł. Scharakteryzował stan i potrzeby szkolnictwa polskiego na emigracji, mówca przechodzi następnie do omówienia szkolnictwa dla mniejszości narodowych, zaznaczając, że Polska jedyna na kontynencie uwzględniła szkolnictwo dla mniejszości.

Zkolej zabrał głos p. minister wyznał rel. i ośw. publ. Stanisław Grabski.

Minister Stanisław Grabski wysunął postulat reorganizacji całkowitej całego ustroju szkolnego i przeobrażenia typu Polaka.

Dotąd kierowano się głównie zasadami ideowymi. Było to uzasadnione w czasie niewoli. Dziś, kiedy ideał Polski został urzeczywistniony, należy przeobrazić ideały na pracę realną.

Ekspozycja ministra Grabskiego zrobiła wielkie wrażenie.

## Straszne nieszczęście kolejowe.

Tczew. Dziś w nocy pomiędzy Tczewem a Swarzędzkiem spadł z nasypu tranzytowy pociąg pospieszny. 30 osób zostało zabitych, 60 rannych. Przypuszczają, że powodem nieszczęścia był zamach komunistyczny.

## JUBILEUSZ „NAPRZÓD“ W ŚWIELE JEGO DZIAŁALNOŚCI.

„Naprzód“ pismo socjalistyczne w Krakowie, obchodził w tym roku jubileusz 25 letniego swego gazdzinowego istnienia.

25 lat temu, socjaliści niemieccy w Berlinie i w Wiedniu, uchwalili uszczęśliwić polskich robotników, i przysłali subwencje na założenie polskiego dziennika socjalistycznego w Krakowie.

Od 25 lat „Naprzód“, mieniący się polskim pismem robotniczym, subwencjonowany pieniędzmi przez wrogie organizacje niemieckie, a słuchający do dziś komendy z Berlina, płuje w polskim języku na wszystko co polskie.

Na specjalnym zebraniu tego jubileuszu, pos. Bobrowski wobec swoich towarzyszy i towarzyszek, wychwalał specjalne zasługi panów redaktorów Haeckera i Felmana, Żydów w pracy uświadamiania naszych polskich i katolickich robotników.

„Naprzód“ — mówił p. B. — to było dziecko boleści klasy robotniczej, i walczyć musiało o swój rozwój na kamiennej drodze.

Naprawdę, do dziś „Naprzód“ jest „dzieckiem boleści robotniczej“, bo chyba tylko w Polsce to jest możliwe, by polski robotnik czytał gazety redagowane przez Żydów, zawdzięczające swe istnienie subwencji udzielanej przez wrogie nam organizacje niemieckie.

No, ale też pieniądze niemieckie wychowały takich, którzy „obwiali się jak bluszczy o tron Habsburgów i Hohenzollernów“ i słuchali stale komendy Adlerów i Stressmanów i innych takich, którzy podmawiali naszych robotników do mordowania naszych żołnierzy, a ostatnio jak na Pomorzu do urządzania strajków rolnych, specjalnie w tej dzielnicy i w tym czasie, gdzie Niemcy chcieliby tę ziemię nam wyrwać.

To też „Naprzód“, to dziecko boleści klasy robotniczej może z zadowoleniem spoglądać na swą 25 letnią działalność a mianowicie, że to zielsko zasiane za pieniądze niemieckie tak bujnie zachwazczyło niwę polską na szkodę robotnika polskiego a ku tem większemu pożytkowi naszych odwiecznych wrogów z nad Szprewy i Renu. Wł. J.

## KALENDARZ.

Piątek	Sobota	Niedziela
1 Filipa	2 Atanazego	3 po Wielk.

## Wiadomości potoczne.

## REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO W TORUNIU.

Piątek, 1. maja o godz. 8 wiecz. „Manewry jesienne“. Ceny o 35 proc. zmniejszone.

Sobota, 2. maja o godz. 8 wiecz. premiera z udziałem H. Cieszkowskiej „Szlakiem Legionów“. Dramat narodowy w 3 aktach Morsteina.

Niedziela, 3. maja o godz. 4 po połudn. przedstawienie bezpłatne „Śluby paniieńskie“. komedia w 5-ciu aktach Al. hr. Fredry.

Wieczorem: Uroczyste przedstawienie ku uczczeniu Konstytucji 3-go maja „Szlakiem Legionów“. Dramat narodowy w 3 aktach Morsteina.

Poniedziałek, 4. maja. Przedstawienie zawieszono.

Wtorek, 5. maja o godz. 8 wiecz. premiera „Piękna Helena“. Opera komiczna Offenbacha w 3 aktach.

—\* Z przedmieścia Jakóbskiego. Mieszkańcy ul. Winnica i Ścieżki Szkolnej, są prawie każdej nocy niepokojeni przez najrozmaitszych osobników, przeważnie pijanych, wyprawiających niemożliwe wrzaski, łamiących parkany i urządzających strzelanie w ulicy.

Te codzienne awantury i wrzaski są nie znosne dla ludzi pragnących wypoczynku i spokoju po pracy.

Wskazaniem byłoby, by czynniki międzynarodowe wejrzały w te anormalne stosunki i polecił miejscowemu komisarjatowi ustanowienie stałego posterunku policyjnego w tym punkcie, między godziną 8 a 12 wieczorem, celem zaprowadzenia wreszcie porządku i przywrócenia spokoju mieszkańcom tych ulic.

—\* Urzędowanie Kasy Skarbowej w okresie letnim. Kasa Skarbowa w Toruniu w miesiącach letnich od 1 maja do 30 września w soboty czynna będzie dla stron tylko do godziny 12-jej.



## MARCONI WSTĘPUJE W ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI.

Słynny wynalazca telegrafu iskrowego Marconi żeni się w wieku 65 lat z młodą 17-letnią córką pułkownika angielskiego Paynter.

—\* Walka z owadami niszczącymi nasze lasy zapomocą środków chemicznych. Dowiadujemy się od Insp. Lasów Państw p. Pęskiego, że z inicjatywy Dyrekcji Lasów w Toruniu i przy nadzwyczaj chętniej pomocy Szefostwa Sztabu D. O. K. VIII mają się odbyć próby tępienia gąsienicy niszczącej lasy nasze.

Jako środek wzięto już w Ameryce wypróbowany arsenian wapna który z aeroplanów zostanie rozpylony na zagrożone części lasu. O ile zamierzona próba dojdzie do skutku i okaże się w wynikach swych skuteczną, to możemy mieć nadzieję, że w przyszłości unikniemy katastrof w tak olbrzymich rozmiarach zniszczenia lasów przez sówkę chojnowką jak obecnie się stało.

Projektuje się dokonanie prób na uczęszczanych lasach zagrożonych przez niemiernie groźnego szkodnika od sówki chojnowki a mianowicie brudnicy mniszki.

—\* Nowe znaczki pocztowe. W ciągu bieżącego miesiąca zostaną wydane u nas nowe znaczki pocztowe z widokami miast Rzeczypospolitej: Zamek na Wawelu w Krakowie, pomnik króla Zygmunta w Warszawie, ratusz w Poznaniu, Ostra Brama w Wilnie, pomnik Sobieskiego we Lwowie i krajobraz wybrzeża morskiego.

## Z KRAJU.

## FALSZYWE ALARMY I POŻAR.

Chojnice. We czwartek 23 b. m. o godz. 11,30 przed południem dzwoniło na pożar. Ludność wybiegła na ulicę w mniemaniu, że znów się gdzieś pali; później dopiero okazało się, że przy ostatnim pożarze mechaniczny dzwon alarmowy nie funkcjonował. Dzwon ten w tym czasie naprawiano oraz sprawdzono czy funkcjonuje. Po sprawdzeniu, że rozchodzi się tylko o ślepy alarm, niejeden obywatel naszego grodu odetchnął swobodnie zasiadając do obfitego względnie skromnego obiadu. Tu jakby na psotę obywatelom i strażakom bito na alarm i to nie tylko w dzwon alarmowy, lecz nawet bito powtórnie na trwogę w dzwon w kościele farnym. — Ogień wybuchł w domu mistrza piekarskiego p. Behnkego przy ul. Dworzowej. Przyczyną okazał się komin wadliwy i zawalony sadzami. Ogień w krótkim czasie ogarnął dach a w niespełna pięć minut po wybuchu ognia straż była na miejscu i ogień, który przy silnym wietrze zagrażał rozszerzeniem, został w zarobku stłumiony. —

## ZATARG W SPRAWIE PRZYJMOWANIA ROBOTNIKÓW.

Gdynia. W związku z postępowaniem budowy portu i z zapotrzebowaniem robotników, pomiędzy władzami administracyjnymi (starostwem w Pucku) a towarzystwem duńskim „Neugard i Schule“ do szło do nieporozumień w sprawie przyjmowania przez towarzystwo pracowników, co należało do kompetencji Urzędów pośrednictwa pracy. — Ponieważ zachodziły wątpliwości, że towarzystwo bez porozumienia

się z Urzędem pośrednictwa pracy przyjmowało pracowników, starostwo nałożyło nań grzywnę administracyjną w wysokości 3200 zł. D.

## SPRZEDAŻ OSAD LIKWIDACYJNYCH W POZNAŃSKIM.

## Komunikat.

Dnia 17 b. m. ukazało się w nr. 89 Monitora Polskiego obwieszczenie Głównego Urzędu Likwidacyjnego o przymusowej sprzedaży VI-jej serii osad likwidacyjnych z województwa poznańskiego. W spisie pomieszczonych jest 147 osad, podlegających sprzedaży. Jak i przy poprzednich serjach podejmuje się Związek Obrony Kresów Zachodnich bezinteresownego pośrednictwa i udziela wszelkich informacji, dotyczących warunków starania się o przyznanie osady. Spis osad jest do przejrzania w biurze okręgowego Związku w Toruniu ul. Konopnickiej 16 part. pr. codziennie od 11 do 13. Ostateczny termin starania się o osady za pośrednictwem Z. O. K. Z. upływa 8 maja.

## ŚWIĘTO 3-GO MAJA W LIPNIE.

Lipno. W sobotę o godz. 8 wieczór odbędzie się „capstryk“ straży ogniowej wraz z orkiestrą po ulicach miasta, a w niedzielę zbiórka o godz. 8,30 rano i nabożeństwo w kościele parafialnym na które przybędą cechy i stowarzyszenia ze sztandarami. O godz. 4 pp. w parku miejskim odbędzie się zabawa urozmaicona różnymi niespodziankami.

## SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Warszawa. W warszawskim sądzie okręgowym zakończony został proces grupy komunistów, którzy za propagandę i kolportaż oraz wzywaniem do buntów, zostali skazani: komunista Neubauer na 5 lat więzienia, Inowolski, Nowakowski i Fijol otrzymali po 4 lata więzienia, a Pietrak i Rotter po 3 lata. Jak zawsze komunistów bronili: Duracz i Brejter. Sprawa o szpiegostwo (9 oskarżonych) ciągnie się w dalszym ciągu. Na miejsce aresztowanego za strzelanie w sądzie Hofmoka wyznaczono innych obrońców.

## KTO SIĘ SPÓZNIŁ

z odnowieniem przedpłaty na miesiąc maj może to skutecznie jeszcze obecnie udają się na pocztę albo przesyłając przedpłatę wprost do administracji „Gazety Narodowej“. (Toruń ul. św. Katarzyny nr. 4.)

Spowodu wyboru Hindenburga na prezydenta Niemiec zapanowało w świecie politycznym wielkie napięcie i nie wiadomo, co z tego wyniknąć może. W takiej więc chwili nie można się obyć bez gazety. „Gazeta Narodowa“ zaś jest tak tania, iż każdy na jej zaabonowanie złożyć może i dla tego najlepiej się nadaje dla rolników i ludu wiejskiego, a więc dla tych, którzy w czasie letnim mniej mają czasu do czytania gazety i mniej na niąłożyć mogą pieniędzy.



Przyszła wielka wojna światowa! — Od zimnych pól Syberji, przez Bałkany, na polach Włoch i Francji, pełno jest mogił żołnierzy polskich, którzy padli na stanowisku, nie zawsze z wiarą, że walczą za dobrą sprawę, zmuszeni walczyć w szeregach zaborczych wojsk.

Krew przelewana przez bojowników polskich, nie poszła na marne. Świat zrozumiał, że Polska być musi i Polska powstała! Przeznaczenie dziejowe zemściło się za nas, i ukarało tych, którzy jak złodzieje i zbrodniarze rozkradli naszą ojczyznę. — Falszywa Austria rozleciała się w gruzy, krwawy tyran północy Moskwa krwawi się swoich własnych trzewach, rządony mózganiami oszustów żydowskich, a odwieczny wróg naszego plemienia Niemiec na klęczkach prosił o pokój zwyciężki państwa.

Pokój Wersalski przywrócił nam ojczyznę, ale nie przydeptał dość silnie swoją zwyciężką stopą, odwiecznych naszych wrogów Niemców, którzy jak jadłowity gad, znowu okazują obrzydliwy łeb germańskiego smęka, grożąc Europie nową wojną.

Sejm nasz prawodawczy, w nowo-zjednoczonej Polsce w Warszawie, pomnąc

na dziejową chwilę z przed stu laty, która tak samo jak dziś wymagała skupienia wszystkich sił jej synów, wybrała właśnie dzień 3-go maja jako święto całego narodu polskiego, jako nieustające przypomnienie dla wszystkich o koniecznej pracy i poświęceniu dla ojczyzny, dla ubezpieczenia jej bytu.

Tak jak przed stu laty, Targowica za pieniądze Prusaków i Moskali, starała się wprowadzić bezład w Polskę, umożliwiając im rozbiór własnego kraju, tak samo i dziś, socjaliści za pieniądze Żydów i Niemców, a różne wyzwolenia i komunistki za pieniądze Moskwy, starają się niedopuszczyć do dobrego i mocnego utrwalenia naszych granic, wprowadzając ciągle wrzenie, jak strajki rolne, zamachy na kresach i t.p. przygotowując w ten sposób drogę wrogom naszym do nowego rozbioru Polski.

Dla tego dzień 3-go maja powinien być hasłem dla wszystkich kochających Polskę. — Precz z Wyzwoleniem! Precz z socjalistami, komunistami i różnymi socjalizującymi i klasowymi partjami, niech jedność i zgoda łączy bratersko wszystkie stany.

Wł. Janiszewski.

## Po wyborze Hindenburga.

Ortęźwienie w lewicowych kołach francuskich. Anglja już się oswaja.

### ZMIANY W NOCIE HERRIOTA.

Jak donoszą z Paryża skutki polityczne wyboru Hindenburga dają się już odczuwać. Nota Herriota, mająca być odpowiedzią na notę niemiecką była utrzymana w tonie uprzejmym i bardzo pojednawczym. Obecnie Briand zaniechał wysłania tej noty i wspólnie z generalnym sekretarjatem Quai d'Orsay opracowuje zupełnie nową notę.

### ROZBROJENIE NIEMIEC.

Paryski dziennik „Journal”, omawiając sprawę rozbrojenia, stwierdza, że licząc od niedzieli ostatniej, sytuacja uległa gruntownej zmianie. Rozbrojenie moralne zakończyło się zupełnym fiaskiem, wobec tego sprawę rozbrojenia materialnego należy doprowadzić do ostatnich konsekwencji. Konferencja Ambasadorów powinna bez dyskusji przyjąć wszystkie wnioski międzysojuszniczego komitetu wojskowego w Wersalu i poprzeć je odpowiednimi środkami politycznymi, których domaga się wyzwanie, jakie rzuczone zostało sojusznikom w dniu 26. b. m.

### LIGA PATRIOTÓW FRANCUSKICH PRZECIŃ PROJEKTOWI PAKTU BEZPIECZEŃSTWA.

Paryż, 29. 4. (Pat). W związku z poniedziałkowym zebraniem ligi patriotów, jakie odbyło się pod przewodnictwem gen. de Castelnau z udziałem 6.000 osób, biuro ligi patriotów ogłasza obecnie uchwałę, energicznie protestującą przeciwko projektowi paktu gwarancyjnego z Rzeszą niemiecką, jako mogącemu pociągnąć za sobą zniesienie okupacji lewego brzegu Renu. Uchwała odrzuca też wszelkie próby zmian terytorjalnych stanu rzeczy w Europie środkowej, wyraża zaufanie do sił obronnych sojuszu francusko-polskiego oraz porozumienia francusko-czechosłowackiego i wyraża życzenie, by nowy rząd francuski bronił z jednaką energią pokoju nad Renem i nad Wisłą.

### FRANCJA DOMAGA SIĘ ROZBROJENIA NIEMIEC.

„Vossische Ztg.” donosi z Londynu, że Painleve z uwagi na wynik wyborów w Niemczech miał nadzwyczaj ważną rozmowę z angielskim ambasadorem w Paryżu lordem Creve, w której francuski prezydent ministrów rozwinął poglądy rządu francuskiego na polityczne skutki wyboru Hindenburga. Wywody francuskiego premiera szły w tym kierunku, że Francja na konferencji ambasadorów bezwarunkowo opowie się za technicznym żądaniem najwyższej rady wojskowej, domagając się całkowitego rozbrojenia Niemiec i traktując to jako postulat polityczny. Podczas tej rozmowy ustalono także termin spotkania się w Londynie premiera Baldwina z Painleve.

Hindenburg odbył pod Magdeburgiem, gdzie obecnie przebywa, przegląd

skrajnych organizacji nacjonalistycznych Stahlhelmu i związku nowych Niemiec. Hindenburg stojąc na balkonie patrzył na rewję a obok niego stali adjutanci w paradnych mundurach z czasów cesarstwa.

Briand w rozmowie z korespondentem „Daily Express” powiedział, że pierwszym krokiem Hindenburga będzie aneksja Austrii. Wybór Hindenburga nie był dla Francji niespodzianką, gdyż w kołach rządowych francuskich nie liczono się zbyt serjo z wyborem Marxa. Oczekujemy zmian w polityce zagranicznej Niemiec, gdyż jest prawdopodobnym, że obecny rząd niemiecki nie zgodzi się bez zastrzeżeń na wykonanie planu Dawesa. Briand uważa za konieczne kontynuowanie wojskowej kontroli rozbrojenia Niemiec, tem bardziej, że jest bardzo prawdopodobne, że nowy prezydent powoła wielu swoich starszych towarzyszy broni na Wilhelmstrasse. Trzeba ażeby Francja wraz ze swymi sprzymierzeńcami utrzymywała dalej straż nad Renem.

„Morning Post” ostrzega sprzymierzeńców, że w żadnym razie nie powinni w chwili obecnej zmniejszać swoich sił zbrojnych na Renie, przyczem przypomina Niemcom, że klęska Marxa nie oznacza bynajmniej zniknięcia z widowni marszałka Focha. „Times” oświadcza, że wybór Hindenburga stanowi dowód, iż Niemcy są nadal takimi samymi monarchistami i wstecznikami, jak w r. 1914. „Westminster Gazette” stwierdza, że wybór sprawił jak najgorsze wrażenie w opinii całej Europy.

### ANGLJA NIE CHCE WIDZIEĆ.

W Londynie zdaje się sytuacja nie zmieniła się dotąd. Już nie tylko oficjalna agencja Reutersa, lecz nawet prasa poczyna lansować wiadomości i zdania, że w polityce niemieckiej po wyborze Hindenburga nic się nie zmieni. I tak naprzykład „Times”, który przed dwoma dniami jeszcze wyrażał silne przekonanie, że wypadki niemieckie staną się niebawem przyczyną poważnych powikłań europejskich, obecnie trąbi nagle na odwrót, pisząc, że Hindenburg będzie prowadził nadal „Erfüllungspolitik” i że nie należy wyrażać obawy o wykonanie planu Dawesa.

Londyn, 29. 4. (Pat). Korespondent biura Reutersa stwierdza, że ostatnie informacje w miarodajnych kołach angielskich potwierdzają opinię, iż rząd niemiecki i teraz dotrzyma swych zobowiązań, tak jak to czynił dotychczas. Niema więc — zdaniem biura Reutersa — żadnych powodów do innych poglądów i należy spodziewać się że nowy prezydent złoży odpowiednią deklarację, a słowa tej deklaracji potwierdzi następnie czynami i nie uczyni żadnego kroku wstecz.

Zdaniem biura Reutersa, miarodajnymi powodami wyboru Hindenburga były:

1) sama osobistość Hindenburga, 2) reakcja przeciwko ruchowi komunistycznemu, jaki się niedawno ujawnił w Bułgari. Nie można myśleć, by nowy prezydent dał się użyć do jakichkolwiek intryg i dążeń monarchistycznych.

Rumuński sztab generalny odbył natychmiast po zakomunikowaniu wyniku niedzielnego głosowania naradę na której zapadła decyzja przyspieszenia reorganizacji armji i przyspieszenia zbrojeń.

Z Genewy donoszą o konsternacji, jaka zapanowała w kołach Rady Ligi Narodów. Jak wiadomo, Liga ma przeprowadzać kontrolę zbrojeń niemieckich.

Z Londynu donoszą o pierwszych wrażeniach, wywołanych w Anglii wyborem Hindenburga. Były one poczęści przygnębiające lub też niespodzianką. Lloyd George nazwał wybór Hindenburga narodowym odrodzeniem Niemiec. Następtwem będzie powrót Poincaré'go we Francji.

Ogólnie panuje mn. emanie, że państwa zachodnie nie złożą Hindenburgowi gratulacji jako jednemu z pierwszych znajdujących się na liście przestępców wojennych.

Przed posiedzeniem Rady Ambasadorów, na którym zostanie przedłożone sprawozdanie marszałka Focha o zbrojeniach niemieckich, zbierze się angielska Rada Ministrów.

## Wiadomości z Polski i ze świata.

### Z sejmu.

### PRZERACHOWANIE POŻYCZEK PAŃSTWOWYCH.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 29 z. m. Po krótkim referacie pos. Zdziechowskiego (ZLN.) przyjęto w drugim i trzecim czytaniu prorozjem budżetowe na czas od 1. maja do 30 czerwca r. b., które jednak ma obowiązywać tylko do dnia wejścia w życie ustawy skarbowej.

Pos. Rzepecki (ZLN.) referował ustawę w sprawie przerachowania pożyczek państwowych w myśl zgłoszonego wniosku o wyższym przerachowaniu dla pierwotnych nabywców pożyczek państwowych, którzy przed dniem 1 grudnia 1920 r. przyszli z pomocą państwu. Rząd przedłożył nowy projekt, według którego obciążenie skarbu konwersją wynosiłoby 55 milionów. Według zmian, jakie poczyniła komisja, Ministerstwo Skarbu miało by wstawić do budżetu na rok 1926 jeszcze 6 i pół milj. W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w drugim czytaniu z kilku poprawkami, a mianowicie termin konwersji obowiązuje do dnia 30 września r. b. oraz nadano pierwonabywcom obligacji skonwertowanych prawo płacenia temi obligacjami przy zakupywaniu gruntów państwowych oraz — zastawu przy wadkach, kaucjach i licytacjach rządowych.

Następnie przyjęto w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, przysługującej 6-miesięczne odszkodowanie dla robotników i pracowników przedsiębiorstw spirytusowych, którzy z powodu wprowadzenia monopolu spirytusowego stracili zajęcie.

### MINISTER STRASBURGER W TORUNIU.

W sobotę, dn. 25 bm. przybył do Torunia generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. min. Strasburger celem omówienia z p. wojewodą pomorskim aktualnych spraw polsko-gdańskich. W przebiegu kilkogodzinnej konferencji, która wykazała zupełną zgodność poglądów zasadniczych, uzgodniony został szereg zagadnień bieżących.

### ROZPRAWA PRZECIŃ POSŁOM UKRAIŃSKIM.

Rozprawa przeciwko posłom ukraińskim Wasyńczukowi, Koziickiemu i Czuczmałowi odbędzie się przed głównym sądem karnym dnia 6 maja. Poseł Wasyńczuk wniósł prośbę o zawezwanie jako rzeczoznawców szeregu wybitnych polityków państwowych zachodniej Europy. Sąd jednak orzekł że zgodzi się na to, jeżeli oskarżony pokryje kosztą sprowadzenia tych świadków, wobec czego poseł Wasyńczuk zwrócił się przeciw do wszystkich premierów większych państw Europy, aby przybyli na tę rozprawę.

W Ameryce wiadomość o wyborze Hindenburga wywołała sensację „New York Times” pisze, że Ameryka powinna się odłączyć od trzymanie za kieszenie.

### HINDENBURG — NIESZCZĘCIEM DLA NIEMIEC.

„Danziger Ztg.” nazywa dzień 26 kwietnia rb. jednym z najczarniejszych dni w historii niemieckiego narodu. — Niemcy dali jeszcze raz dowód swej niedojrzałości politycznej. Polityka wewnętrzna za prezydentury Hindenburga to katastrofa a na następstwa nie długo trzeba będzie czekać. Ciężko zapoczątkowane porozumienie z dawniejszymi wrogami zostanie zerwane, a nie mniej katastrofalne skutki okażą się w polityce zagranicznej. Zwycięstwo Hindenburga jakkolwiek je traktować pozostanie nieszczęściem narodu.

### NIEMCY CHCĄ ZAMAZAĆ WRAŻENIE WYBORU HINDENBURGA ZAGRANICĄ.

Cała prasa niemiecka wypełniona jest niezliczoną ilością głosów dzienników zagranicznych o wyborze Hindenburga. Zależnie od kierunku dziennika, głosy te są odpowiednio oświetlane i komentowane. Prasa prawicowa przyznaje, że wybór Hindenburga wywołał zagranicą tyle niepokoju, że należy je usunąć, a wyjaśnieniem ich powinien się zająć rząd, w szczególności zaś minister spraw zagranicznych.

### ZAKAZ SPRZEDAŻY ALKOHOŁU W DNIU 1 MAJA.

W dniu 1-go maja ogłoszony został zakaz sprzedaży napojów alkoholowych przez cały dzień.

### WYKRYCIE ŻYDOWSKIEJ DRUKARNI KOMUNISTYCZNEJ.

Policja warszawska dokonała odkrycia drukarni komunistycznej przy ulicy Gęsiej, gdzie aresztowała 7 osób wyznania mojżeszowego. Znalaziono archiwum okręgowego związku młodzieży komunistycznej oraz szereg odezw.

### NACISK NA OPTANTÓW NIEMIECKICH W POLSCE.

Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, iż t. zw. Deutschtumsbund polecił wszystkim optantom na rzecz Niemiec, którzy mają zlikwidować swe interesy w Polsce i opuścić granice państwa do 1 sierpnia rb., aby dobrowolnie nie wyjeżdżali i prowokowali władze polskie do usuwania ich siłą.

Deutschtumsbund obiecuje, iż rząd niemiecki zwróci optantom wszelkie z tego powodu poniesione koszty i straty materialne a nawet zapłaci różnicę między wartością majątku zostawionego Polsce a ceną uzyskaną z likwidacji swych majątków.

### KONIEC STRAJKU ROLNEGO.

Zarząd główny zw. zawodowego robotników rolnych wydał odezwę wzywającą członków związku do zawieszenia strajku, aż do czasu zniw. Uchwałę tę należy uważać za ostateczną likwidację strajku rolnego.

Jako powód zakończenia strajku podają socjaliści jego bezowocność i potrzebę zasadzenia własnych kartofli przez strajkujących.

### ROZŁAM W WYZWOLENIU.

Zmiana programu „Wyzwolenia” polegająca na wprowadzeniu do niego zasady wyłączenia bez odszkodowania i rozdziału Kościoła od państwa pięciu posłów pp. dr. Barański, prof. Bartel, adw. Chomiński, Kościalkowski i adw. Śmiarowski wystąpiło z klubu.

Wczoraj po południu złożyli oni prezydium „Wyzwolenia” deklarację, motywującą swe wystąpienie. „Polityka ludowa — oświadcza m. i. w swem piśmie — wchodzi na grząski grunt”.

Do pięciu tych najwybitniejszych posłów z „Wyzwolenia”, którzy utworzą nową grupę parlamentarną, przyłączyli się senatorzy Dobrucki, Wysocki, Gaszyński i Krzyżanowski. Nowa grupa nosić będzie nazwę Stronnictwo Prasy i zbliżona będzie ideowo do Thugutta.



# Na niedzielę trzecią po Wielkanocy.

## EWANGELIA.

Maluczko, a już mnie nie ujrzyście, i zasię maluczko, a ujrzyście mnie, iż idę do Ojca. Mówili tedy z uczniów jego jeden do drugiego: Co to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzyście mnie i zasię maluczko, a ujrzyście mnie; a iż idę do Ojca? Mówili tedy: co to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co powiada. A poznał Jezus, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tem się pytacie między sobą, iżem rzekł: maluczko, a nie ujrzyście mnie i zasię maluczko, a ujrzyście mnie? Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił; a wy się smęcić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina; lecz gdy porodzi dzieiátko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz wprawdzie smutek macie; lecz zasię oglądam was, a będzie się radowało serce wasze, a radości waszej żaden od was nie odejmie.

Jan XVI. 16—23.

### ŚW. WOJCIECH, BISKUP I MĘCZENNIK (956—997.)

Św. Wojciech pochodził z rodziny hrabiów Sławników i urodził się w Czechach r. 956. Przeznaczony do stanu rycerskiego otrzymał imię Wojciecha to znaczy wojsk pociecha, lecz ciężką niemocą dotkniętego pobożna matka Strzeżyśława ofiarowała na służbę Bożą. Z woli ojca udał się św. Wojciech r. 972 do Magdeburga, gdzie pod okiem arcybiskupa Adalberta aż do r. 981 oddawał się pilnie naukom. Z wdzięczności imię jego dołączył do swego. Wróciwszy do Czech, przyjął kapłaństwo z rąk Dytmara, ówczesnego biskupa Pragi. Uległ na krótki czas wpływom złych towarzyszy, lecz po przerażającej śmierci biskupa Dytmara usunął się w samotność, skąd powołany został na następcę Dytmara. Podjął natchmiast walkę z powszechnym zepsuciem obyczajów, ale nie widząc żadnej poprawy, porzucił Pragę i poszedł do Rzymu, a potem wstąpił do klasztoru benedyktynów na Monte Cassino. Po pięciu latach na prośbę Czechów i z rozkazu papieża wrócił na biskupstwo — do Pragi, lecz nowe objawy zdziczenia obyczajów zmusiły go do ponownego opuszczenia Pragi. Przez Węgry, gdzie ochrzcił króla Gejzę i prawdopodobnie św. Stefana, późniejszego króla, poszedł znów do Rzymu i po raz drugi wstąpił do klasztoru na Monte Cassino. Lecz nowy rozkaz papieski na prośbę cesarza Ottona III wydany, spowodował go do ponownego powrotu na biskupstwo praskie r. 996. Jednakże na wieść, że cały ród Sławników legł wymordowany w czasie walk domowych, i że

Czesi przeciwni są jego powrotowi, skierował kroki swe do Polski, serdecznie przyjmowany na dworze Bolesława Chrobrego. Na tegoż życzenie poszedł z bratem swym Radzymem i kapłanem Boguszem nawracać pogańskich Prusaków, którzy w gaju świętym Romowe pod Rybaka mi (Fischhausen) zadali mu śmierć męczeńską podczas sprawowania mszy św. 23 kwietnia 997 r. Zwłoki jego wykupił Bolesław Chrobry na wagę złota. Umieszczono je w Trzemesznie, a później w Gnieźnie, gdzie dotąd zażywają wielkiej czci wiernych. Św. Wojciechowi przypisują ułożenie pieśni rycerskiej: „Boga Rodzica”.

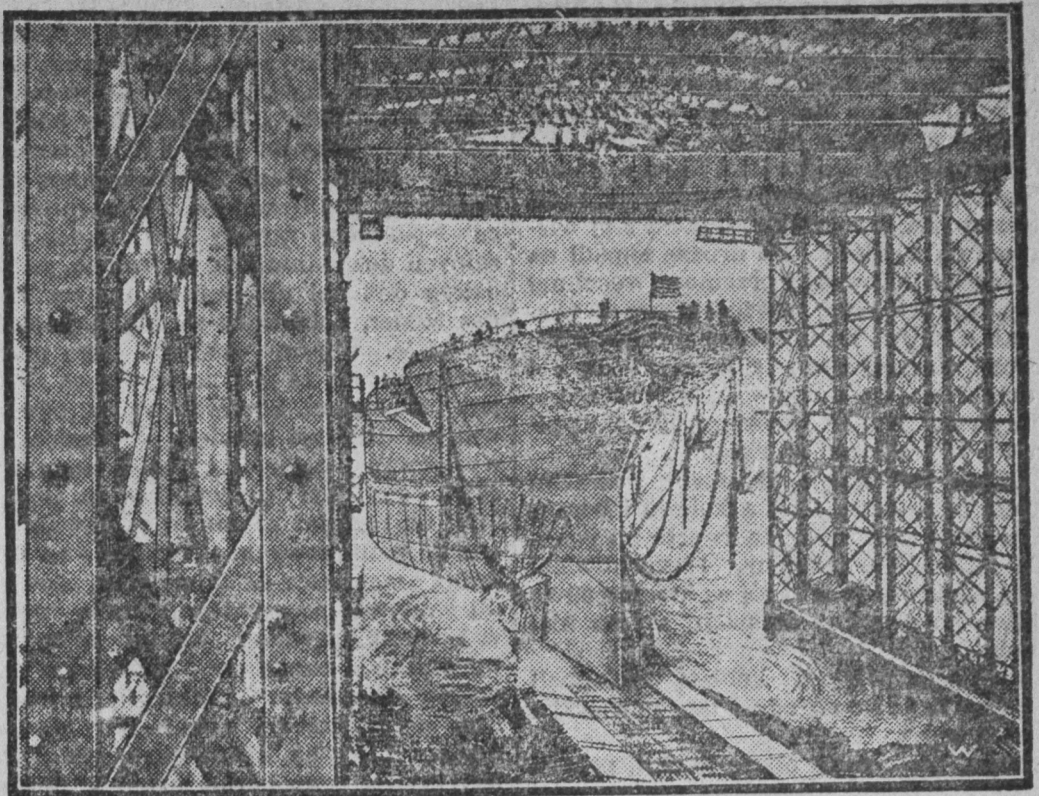
Św. Wojciech jest patronem Polski. Na obrazach wstroju biskupim, za godło ma wiosło lub wioźnię, narzędzia męczeństwa. (Święto 23. kwietnia.)

### Program obchodu w dniu 3 Maja.

**Dnia 2 maja o godz. 9 wieczorem** uroczysty capstrzyk wojskowy na Rynku Staromiejskim koło ratusza i przemarsz poszczególnych oddziałów z orkiestrami ulicami miasta.

**O godz. 7 wieczorem** popularne odczyty na temat „Konstytucja 3 Maja” w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze wygłosi p. prof. Kowalski, w sali Wik orja przy ul. Grudziądzkiej ppulk. Gilewicz, w sali Radomskiego przy ulicy Lubickiej redaktor Zagierski.

**O godz. 7 wieczorem** w kasynie garnizonowej Uroczysta Akademia. Wstęp za zaproszeniami.



### NOWY NAJWIĘKSZY OKRĘT WOJENNY.

W Camden w Stanach Zjednoczonych zbudowano największy okręt wojenny U. S. S. Sartogu, który służyć będzie jako statek macierzysty dla samolotów wojennych. Długość okrętu wynosi 888 ang. stóp; będzie on mógł pomieścić 72 samoloty. Okręt został zbudowany przez towarzystwo New York Ship building Corporation.

**Dnia 3 maja. O godz. 6 rano** hejnał z wieży ratuszowej odegrany przez trębaczy wojskowych i pobudka odegrana przez orkiestry wojskowe.

**O godz. 8½ rano** zbiórka oddziałów wojskowych, policji, straży pożarnej, przedstawicieli władz i urzędów i po 4 delegatów ze sztandarami (o ile jest) wszystkich towarzystw, cechów, korporacji itd. na pl. św. Katarzyny. Delegacje ustawią się wedle wskazówek otrzymanych od dowódcy parady przez radcę miejskiego p. Makowskiego.

**O godz. 8,45** przegląd wojska.

**O godz. 9** msza polowa na placu św. Katarzyny (w razie niepogody w kościele garnizonowym). Po mszy defilada wojsk i korporacji na placu św. Katarzyny.

**O godz. 10** uroczysta msza św. z „Te Deum” i odsłonięciem „Boże coś Polskę” w kościele św. Jakóba.

**O godz. 12** odsłonięcie pomnika przy gmachu urzędu wojewódzkiego pierwszego wojewody pomorskiego s. p. Stefana Ła-

szewskiego, następnie wręczenie odznaczeń.

**O godz. 3 po południu** rozpoczęcie zabaw ludowych i zawody o nagrody w pobliżu Cegielni począwszy od placu koło pomnika Moniuszki na całej przestrzeni poza strzelnicę jak i na stadionie wojskowym a w szczególności:

**Punktualnie o godz. 8,30 wieczorem** uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim. Po przemówieniu p. prof. Münnicha odegraną będzie sztuka w 4 aktach Morstina pt. „Szlakiem legionów”.

**O godz. 10 wieczorem** w salach Dworu Artusa zabawa ludowa, urządzona staraniem Tow. śpiewu „Lutnia”, urozmaicona śpiewem i tańcami przy dźwiękach orkiestry policji państwowej.

### ZA KOMITET:

Komendant Obozu Warownego

(—) pułk. Grabowski.

Prezydent miasta (—) Bolt.



### Wojko Przekora ma głos.

O manifestacji w dniu 1-go maja.

Zacni Współczytelnicy i Przemile Czytelniczki.

Krzywdę mi wyrządza Grzęda, twierdząc, że jestem arystokratą, reakcjonistą, kapitalistą (chyba uważa ogrom wolnego powietrza, co przewietrza me dziurawe ubranie, za kapitał) i Bóg wie czem.

Zaraz mu dowiodę. Zarzucił mi bowiem, że urządzam sobie wywiady jedynie z wysokimi osobistościami. Otóż Grzędzie na przekór wykazuje, że jestem szczerze demokratyczny: podjąłem się bowiem wywiadu z „urzędowym proletariuszem”. Zdybałem go w dniu 1-go maja z jakąś czerwoną plachtą na kiju i taką krwawą szmatą na rękawie. — Myślałem, że to albo rzeźnik albo rakarz.

— Gdzie trzoda? zapytałem się go więc

— Zaraz przyjdzie — w pochodzie.

— Bydło przeznaczone na rzeź pędzi się, jeżeli go jest dużo w gromadzie. — Proletariusze nazywają to pochodem — pomyślałem sobie po cichu, ale głośnie zapytałem:

— A dokąd poprowadzicie ten pochód?

— Wszystkimi ulicami miasta, przed wszelkie urzędy. Urządzamy manifestację, demonstrację proletariatu międzynarodowego. Śmierć reakcji! Śmierć borżom! Precz z kapitalizmem! Niech żyje solidarność proletariuszy, niech żyje socjalizm.

— Niech żyje komunizm! ozwał się okrzyk z bocznej ulicy!

— Dzień dzisiejszy, to święto wolności to święto proletariuszy — śmierć burżuazji! — krztusił się mój „proletariusz”.

— A co to proletarijat? zapytałem się go.

— Durniu! To nie wiesz?

— Nie wiem, widzi towarzysz (tak go zatytuowałem, wiedząc z kim mam do czynienia) i radbym wiedzieć.

— Proletarijat to wróg reakcji, wróg burżuazji, zacofaństwa.

— A co to jest reakcja i burżuazja!

— Co i tego nie wiesz? Burżuazja to reakcja, a reakcja to burżuazja.

— To mądrze, bardzo mądrze! odpowiadam! Tylko że ja jestem człowiekiem bardzo ograniczonym — poprostu głupcem, więc to dla mnie zbyt mądre. Możeby towarzysz mi to określił jakoś tak po „głupie-mu”.

— Kiedy właściwie to i ja nie wiem. Wie to zapewne jedynie Trocki i jego sztab. Ale uważam, że burżuje to tacy, co próżnują, co wyzyskują pracę innych i nią żyją.

Rozglądałem się dookoła. Widzę, że w składach wre, na ulicy ruch, w urzędach tak samo.

— Więc niby to my! powiadam. — Ja i towarzysze!

— Co? nasrozył się czerwony towarzysz. — Jeden dzień świętujemy sprawowania robotnicy i tego nam już zazdrościcie!

— He, niedawno był strajk rolny!...

— Był, bo być musiał. Czy chcecie, aby gospodarze i obszarnicy zawsze mieli pełne stodoły, a żyd i proletarijat amerykański nie zarabiał na dowozie żywności z zagranicy, a robotnik niemiecki na dowozie towarów niemieckich do Polski? My jesteśmy międzynarodówka, my kocha my proletariuszy wszystkich krajów.

— A robotnik polski?

— Może jechać zagranicę, albo głodować w kraju. Alboż to nie może się zdobyć na poświęcenie się na rzecz proletariuszy starszych — w Niemczech, w Anglii? Albo to robotnik w Rosji nie głoduje? A w Polsce miałby być syty? To byłaby nie-

sprawiedliwość, do której socjalizm i komunizm w Polsce niedopuści.

— Hm... I robotnicy polscy na to się godzą?

— Czy się godzą? Proszę patrzeć!

W tej chwili z czerwonymi plachtami wkroczył rozbrzykany motoch krzycząc zachryplęmi gardzielami: Niech żyje międzynarodowy proletarijat świata, niech żyje socjalizm, niech żyje komunizm, śmierć burżuazji, śmierć katom ludom itp.

— Widzicie?

— Widzę, powiadam głośno — a pochochu myślę, to widocznie ta trzoda, którą czerwoni oprawcy prowadzą na rzeź.

— Ależ powiedzcie mi — pytam się dalej — co to za tłum, socjaliści czy komuniści?

— Wszystkie jedno! Pomiędzy socjalizmem a komunizmem jest taka różnica jak pomiędzy poszczególnymi kościołami greckimi. W każdym kraju tworzą one niby odrębne kościoły pod różnymi nazwami, ale ponad wszystkimi jest jedna głowa wspólnego patriarchy.

— A waszym patriarchą kto jest? Kto nad wami ma komendę?

— Rozmaicie: Widomą Łajba Trockij i jego sztab.

— A kto stanowi ten sztab?

— Naturalnie tylko rabini żydowscy.

— Bardzo ładnie!... bardzo ładnie! Wi dać w tem szczególną mądrość. Ależ po co macie te czerwone plachty?

— Jak to, tego nie wiecie? Przecie my jesteśmy ludzie krwawej rewolucji, krwawej zemsty.

— To ja zresztą rozumiem. Wymordowaliście żołnierzy polskich w Krakowie, Wytoczyliście morze krwi w Rosji, tak zwanych przez nas burżujów jakoteż i robotnika. Słyszałem jednak, że waszym celem to opieka nad proletariatem.

— Ależ naturalnie! — odpowiada mój „proletariusz”.

Czyż mało jeszcze dowodów, jak my się staramy o proletarijat.

— W Rosji jednak?...

— Otóż właśnie najwięcej proletariuszy pod rządami komisarzy bolszewickich. To jest umyślnie. Czyż sądzicie, że jesteśmy tacy głupi, aby robotnika doprowadzić do dobrobytu? Przestałby się zwać proletariuszem, a nam chodzi o to, aby proletariuszy było jak najwięcej, aby bieda im jak najbardziej dokuczala. Czyż wy tego nie rozumiecie? My pragniemy, aby na świecie byli sami nędzarze — wszystkie proletariusze.

— Aha, tak! teraz rozumiem! I dlatego stroicie się w czerwone przepaski i krzyzycie niech żyje proletarijat!

— To jest jasne. My idziemy do boju. My niesiemy śmierć burżujom, śmierć wojnie, śmierć reakcji, wieczny pokój, wolność, raj na ziemi.

— Poczekajcie! za dużo tego naraz. Niech że ja sobie to jakoś zesortuję. — Mówicie o śmierci burżujów, a w Rosji mordujecie robotników, mówicie o wolności, a w Rosji zakuwacie wszystkich wraz z robotnikami, Mówicie o wiecznym pokoju, a wołacie krwi i śmierci.

— Właśnie, właśnie! zawrzasnął czerwony towarzysz. Wymordujemy wszystko i wszystkich, burżuj, chłop czy robotnik, głodny żołądek robotn. zapakujemy kulą ołowianą albo uśmiercimy we więzieniach. Dobytek i dorobek ludzi puścimy z dymem. A wtedy gdy żaden człowiek na ziemi nie zostanie, nastąpi na niej pokój, wolność i raj! Niech żyje proletarijat! Niech żyje rewolucja! Niech żyje Djamand, niech żyje Trocki. Śmierć burżujom i narodowcom!

To mówiąc mój towarzysz podążył za tłumem i ustawił się na jego czele.

Zrozumiałem teraz, dlaczego miał czerwony opaskę rzeźniczą i dlaczego tłum tak wył, jak trzoda wiedziona na rzeź.

Wiem teraz, co to socjalizm i komunizm.

Wojko Przekora, zredukowany polityk.



**ZEZWIĘŻENIE. ŁAGODNY WYROK.**

**Tomaszów Maz.** Do jakiego stopnia zezwierzenia dojść mogą zbrodnicze typy ludzkie, tego dowodem sprawa, którą zajmował się w tych dniach sąd okręgowy w Piotrkowie. Otóż w Tomaszowie Maz. pewnego wieczora słuchaczka kursów dopełniających wieczorowych Stanisława Janiszewska szła, jak zwykle, o godz. 8-jej wieczorem na wykłady. Po drodze napadł na nią Józef Okurowski i przemocą wpełznął ją do dorozki (którą odwiózł ofiarę do swego mieszkania). Na miejscu oczekiwało ich wesole towarzystwo, składające się z 6 podchmielonych kolegów Okurowskiego. Okurowski zmusił Janiszewską do wypicia 1 i pół szklanki spirytusu.

Ofiara pod wpływem groźby i strachu wypila tę straszna ilość alkoholu i wkrótce zupełnie nieprzytomna runęła na pobliskie łóżko. Barbarzyńcy, rozzuchwaleni łatwą zdobyczą rzucili się na nieszczęśliwą i jeden po drugim dopuścili się na niej zbrodni.

Następnie półżywą kobietę wyciągnęli za włosy naga do ogrodu i tam powtórzyli ohydny orgij.

Naga, potłuczona ofiarę kopali, parzyli ciałem papierosami, ciągnęli za nogi do góry i wiele innych, nie do opisania strasznych bezceństw dopuścili się ci zwyrodniali zbrodniarze.

Zawiadomiona policja położyła kres znęcaniu i całą bandę osadziła w więzieniu.

Janiszewska — zmarznięta, obita, naga i zbita, podobna zaledwie do siebie, została odwieziona do policji, gdzie dopiero nazajutrz odzyskała przytomność.

Sąd skazał Józefa Okurowskiego na 3 lata więzienia z ograniczeniem praw, Zygmunta Ronka i Longina Przepiórę na 1 i pół roku więzienia każdego.

Wobec potworności zbrodni kara ta czy ni wrażeń łagodnej.

**BANDYCI I ROZBÓJNICY KOMUNISTYCZNI UCIEKALI ZA PASZPORTAMI ZAGRANICZNYMI. ZŁODZIEJ I SZPIEG URZĘDNIKIEM. POŚREDNIKIEM NATURALNIE ŻYD.**

**Pińsk.** W województwie poleskim wykryto następującą skandaliczną aferę. Od dłuższego czasu zauważono, iż wielu poszukiwanych bandytów ucieka łatwo zagranicę za fałszywymi paszportami zagranicznymi. Wkrótce ujawniono, że paszporty te są autentyczne. Wykryła fałszerzy i

pośredników nastąpiło przypadkowo. W Mereczowszczyźnie w jednym z wydziałów starostwa dokonywano przenoszenia szafy w której znajdowały się różne ważne papiery, w tej liczbie 37 blankietów paszportów zagranicznych tak zw. bezterminowych. Szafę przed przeniesieniem zamknięto na kilka zamków. Po przeprowadzeniu — paszporty zginęły. Po długich i mozolnych dochodzeniach ujawniono, że kradzieży dokonał urzędnik starostwa Tadeusz Szaler, uchodzący za jak najlepszego służbę. Bliższe zbadanie jego przeszłości wykryło, że jest notorycznym złodziejem i szpiegiem. Stwierdził, że Sz. odsiadywał już dziewięć miesięcy w więzieniu za wyjmowanie dolarów z listów amerykańskich gdy był urzędnikiem na poczcie. Miał on również proces za wydawanie tajemnic państwowych. Dostał się na urzędnika starostwa za fałszywymi dowodami i udawał pracowitego. Szaler wszedł w kontakt z Żydami, m. in. ze znanym wspólnikiem bandytów i fałszerzem paszportów Gerszoniem Celnikiem, z którym znał się jeszcze z więzienia, gdy siedzieli razem. Listy od Żydów otrzymywał Szaler i wysłał przez herbaciarnię do Kosowic (starostwo brzeskie).

W czasie rewizji żona S. podrzuciła pięć skradzionych paszportów, poczem Sz. przyznał się do winy. Po aresztowaniu Szalera, poczęto szukać jego współnika. Wywiadowcy Zabiello i Kotowski odnaleźli go, gdy najspokojniej rozdawał paszporty.

Aresztowany Gerszon Celnikier do winy się nie przyznaje. Jednak są przeciw niemu obciążające dowody, które zmuszają go ostatecznie do wyznania prawdy.

**Rozmaitości.****„AUTOMATYCZNY“ SEKRETARZ.**

(r) Jeden z inżynierów amerykańskich zbudował ciekawy przyrząd, który nazwał sekretarzem automatycznym, maszyną ta bowiem spełnia istotnie w sposób automatyczny funkcje sekretarza-stenografa.

Oto przykład: W biurze nie ma nikogo, gdy odzywa się dzwonek telefonu. Nagle obok słuchawki daje się słyszeć głos: Tu jest biuro p. Smitha. W tej chwili jednak pana Smitha nie ma, ale mogą zanotować słowa pańskie.

Oczywiście jest to głos fonografu połą-

czonego z telefonem. Usłyszawszy to, klient mówi dalej, a sekretarz automatyczny notuje skrupulatnie słowa jego na waku, pociągniętym masą woskową. Powróciwszy do biura, p. Smith potrzebuje tylko pokręcić korbkę przy aparacie, aby puścić w ruch sztyfcik, umieszczony na błonice fonograficznej i usłyszeć wyrazy utrwalone na waku.

Przyrząd ten utrwała także ze skrupulatnością żywego stenografa rozmowy, prowadzone przez dwie osoby, może więc służyć za niezbity dowód dokonania danej transakcji lub umowy.

**ILU MAMY LEKARZY W POLSCE.**

(r) Na ziemiach Rzeczypospolitej mamy obecnie ogółem 6850 lekarzy. Na samą Warszawę przypada 1664 lekarzy. Najwięcej lekarzy przypada na województwo łwowskie. Praktykuje tam 999 lekarzy. Najmniej lekarzy jest w województwie nowogrodzkim, bo 84.

Województwo warszawskie pod względem liczebności zajmuje dopiero siódme miejsce. Drugie przypada na województwo krakowskie gdzie ogółem praktykuje 694 lekarzy. Niepoślednie miejsce zajmuje województwo łódzkie, bo trzecie z ogólną liczbą 572 lekarzy.

Wogóle największa liczba lekarzy przypada na b. zabór rosyjski, drugie miejsce zajmuje Małopolska, trzecie zabór pruski.

**Dział gospodarczy.****Odszkodowania niemieckie dla obywateli polskich.**

Pat-czna donosi z Paryża: Dnia 20 ub. m. przed polsko-niemieckim mieszanym trybunałem rozjemczym rozpoczęły się rozprawy dotyczące odszkodowań, należnych osobom prywatnym w Polsce za rekwizycje drzewa przez władze niemieckie podczas okupacji terytorjum polskiego.

Do rozpatrzenia zapisane są sprawy: Jakóba Potockiego o rekwizycje drzewa w majątku Piława, Zdzisława

Zamoyskiego o rekwizycje drzewa w majątku Lochów, Jana Ostrowskiego o rekwizycje drzewa w majątku Ujazd, Witolda Święcickiego o rekwizycje drzewa w majątku Osówka oraz firm łódzkich Hirsberg i Wilczyński oraz Makower i Nasielski o rekwizycje towarów.

W skład trybunału wchodzi m. i. Robert Gueix prof. prawa handlowego na uniwersytecie genewskim, ze strony polski prof. Namitkiewicz i ze strony niemieckiej dr. Scholz, rzecznik polski p. Sachocki w zastępstwie p. Tadeusza Sobolewskiego, rzecznik niemiecki dr. Lenhardt, sekretarz ze strony polski dr. Dębiński, sekretarz ze strony niemieckiej dr. Dankelman.

W obronie interesów polskich występują były prezydent republiki Millerand, prof. de Lapradelle, adwokaci warszawscy Karnecki i Witenberg oraz deputowany Montigny i adwokat Lemonot.

Pierwszy zabrał głos Millerand, który w 3-godzinnym przemówieniu dał wspaniałe expose tezy polskiej.

Następnie przemawiał adwokat Henryk Karnecki przedstawiając stronę ekonomiczną sprawy, dalej p. Kazimierz Sachocki rozwinął tezę, przedstawioną w złożonym przez niego uprzednio obszernym memorjale. Rozprawy potrwać kilka dni.

**GIELDA POZNAŃSKA.**

z dnia 30 kwietnia 1925 r.

**Papiery procentowe**

8%, dolarowe listy Pozn. Ziemstw. - Kredytowego 2.60 za jeden dolar]

6%, listy zboż. Pozn. Ziem Kredyta 7.60—7.80

**Akcje bankowe:**

Bank Przemysłowców I—II em. - 7.75

Bank Związku Sp. Zar. I—XI em. - 10.00

olski Bank Handl. Poznań I—IX - 4.00

Poz. Bk. Ziemian I—V em. - 3.00

**Akcje przemysłowe:**

Centrala Skór I V em. - 2.00

Hartwig C. I. I—VI em. - 1.00

Hartwig Kantorowicz I—II - 4.50

erzfeld - Viktorius I—III - 4.25

Lubań Fabr. prz. ziem. - 115.00

Dr. Roman May I—V em. - 2.00

Pozn. Sp. Drzewna I—VII em. - 0.60

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.

Druk i nakładem Drukarni Teofilskiej, T. A. w Toruniu.

**Parasole**

8212

**BILLERTA**

przy Nowym Rynku - róg Prostej.

**PRAKTYCZNA PANI**

uszyje każdy strój gustownie, oszczędnie sama, kupując jedyny w r. polskim żurnal sezon wiosna-lato z tabl. krojów.

600 modeli: kostiumy, płaszcz, suknie, bluzki, bielizna, garderoba dla pań, podciętów, dzieci, mężczyzny i t. d.



Do każdego modelu na każdą wielkość na zamówienie gotowy i ilustrowany krój „LA SUZANNE”. Cena: od zł 0,70—1,80.

„Mody wytworne i praktyczne”  
Cena zł 3.75  
z przesyłką zł 4.25

Pozatem polecamy wydawnictwa aktualne:  
Podrecznik: „Będę szyc sama” z tabl. kr. zł 2.—  
„Nauka modniarstwa” „zł 2.—  
„Bielizna” z 2 krojami gotowymi „zł 2.50

Polskie Towarz. Księg. Kol. „RUCH”,  
nurt. Poznań detal.  
Fr. Katarzaka 36. Plac Wolności 3.

**Na wiosnę poleca wykwinne obuwie**

w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych  
**J. Krzymiński, Toruń, Król. Jadwigi 10**

**DRUKI**

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach przystępnych . . . .

**Drukarnia Toruńska**

Tow. Akc.

Podaję do łaskawej wiadomości, że przeniosłem moje biura i składnice z ul. Prostej 16

do posesji przy ulicy Piernikarskiej nr. 2.

Hurt towarów kolonialnych

**M. CIESZYŃSKI, Toruń,**

Telefon nr. 167. ul. Piernikarska nr. 2.

We ście do ul. Piernikarskiej z ul. Browarnej lub św. Jakóba gdzie usunięto forteczny mur, przedłużenie Wielkich Garbar.

**Różne.****STANISŁAW KOPEC**

Zak ad d 15  
Krawiecko Kuśnierski  
wykonuje wszelkie prace elegancją, punktualnie i tanio! Sukienicza nr. 18.

**DO 500 ZŁOTYCH**

miesięcznie może każdy zarob.ć łatwo bez różnicy i nie odrywając się od swych zwykłych zajęć. Kapitału i specjalności nie potrzeba. zezgony wysyłamy natychmiast po otrzymaniu 1 zł na część 1000 pokrycie kosztów w liście gotówką lub znaczkami. Adresować do firmy „Ha-ce-wu” Warszawa, Leszno 27. Skrzynka poczt. 73. Telefon 171—28.

Starszej uczciwej i pracowitej

**dziewczyny**

o ile możliwości z wioski, która samodzielnie gotować umie poszukuje

Winiarski Toruń, ul. Kr. Yżacka 2  
Fabryka konstrukcji żelaza

Kwalifikowane

**panienki**

do pasowania pomadek przyj. uje firma  
HERRMANN THOMAS,  
Toruń N. wv—Rynek 4.

**Sklep**

w Grudziądzu w najgłówn. ul. handlowej, z powodu wyjazdu bardzo tanio na sprzedaż. Sklep jest ca 24 mtr. długi z pobocz. ubikacją i eleg. urządzeniem. Prowadzi się obecnie tow. krótkie, bieliznę, galant. i porcelany Erna Strassburger, Grudziądz ul. 3 Maja 38. d8105

**Kostjum**

sport, 2 płaszcz lat na średnią fig., bluzkę jedwab. na sprzedaż, ul. Konopnickiej 31, ptr. na pr. d8118

2—3-pokojowe mieszkanie, najchętniej w śródmieściu; oszukuje młode bezdzietne małżeństwo. Łask. zgłoszenia pod d7567.

**Dobrze**

umeblowany pokój z utrzymaniem ewentl. na 2 osoby do oddania. Rybaki 47, III.

**Pokój**

umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia, róg Kochanowskiego i Krasińskiego 98 parter od frontu. g9223.

**Letnisko**

kuracyjno-apielowe, Brzoza pow. Bydgoszcz, Pomorze, tel. Brzoza nr. 2, stacja kolejowa. Jezioro jezucie w miejscu. Zdrowa sucha miejscowość, położona nad malowniczym jeziorem okołem iglastym lasem, 14 km od Bydgoszczy. 50 pokojów, plaże, rybołówstwo, łódzie zyczące i motorowe. Oświetlenie elektryczne. Ceny przystępne Usługa skora i rzetelna. Poleca się uprzejmie Dyrekcja, Letnisko Brzoza d8110.

**Polecam**

po cenach przystępnych:

**Wirówki**

nowe i używane 40—600 ltr., maśnice,

**rowery (d7653)**

nowe i używane,

**gramofony****Maszyny do szycia**

nowe i używane, okazjynie na sprzedaż. Używana ręczna maszyna do szycia w b. dobrym stanie.

Kotły do wmurowania 120—170 ltr., wszelkie części do wir. i rowerów, opony i węże w rozm. gatunk. Polecam się do wykonyw. reperacji wirówek, rowerów, gramofon, maszyn do szycia, broni itp. Polecam ok. 5 dużych krawieckich maszyn do szycia (Singer) nad. się dla siodlarza

**Paweł Bezorowski, Howalewo przy Rynku**

**Warszawskie** cukierki, czekolady i karmelki i owocowe

poleca 3495

**M. Sredzińska**

::: Specjalny skład cukrów i czekolady :::

**Chełmża, Rynek.**